

Materiały

BIURO ZIEM ODZYSKANYCH W MINISTERSTWIE OŚWIATY *

1. Powstanie Biura i jego zadania

Kiedy w połowie r. 1945 Ministerstwo Oświaty przejęło ostatecznie opiekę i bezpośredni nadzór nad szkolnictwem i oświatą na Ziemach Odzyskanych, początkowo uzależnionych wyłącznie od terenowych pełnomocników rządu, wielkie przed nim stanęły zadania do spełnienia i nowe zupełnie, wielkiej doniosłości zagadnienia wysunęły się na czoło.

Trzeba było oprócz organizowania normalnych władz szkolnych i szkolnictwa podjąć zasadniczy trud zapoznawania pracowników oświatowych z tymi ziemiami, aby mogli zrozumieć należycie psychikę ludności polskiej od dawna tam osiadłej, aby mogli wykazywania ludności napływowej ważności tych ziem i głęboko zakorzenionej na nich polskości, aby tą drogą oddziaływać na stopniowe zlewanie się różnych grup ludności w jednolite nowe społeczeństwo. Trzeba było z całą świadomością intensywnie prowadzić akcję uświadamiającą, że Ziemie Odzyskane obejmujemy na stałe, bez zastrzeżeń, oraz że te ziemie, jako prawowici ich gospodarze, urządzamy wedle swej woli na zawsze. W dalszym zaś ciągu należało specjalną opieką otoczyć szkołę, jako bardzo ważny czynnik współdziałający w procesie tworzenia się typu nowego Polaka, umożliwić nauczycielstwu i administracji szkolnej skuteczną pracę dla dobra Polski, a młodzieży ułatwić naukę i zapewnić celowe wychowanie. Trzeba było rozpocząć żmudną pracę usuwania pokostu niemieckości, który grubą warstwą pokrył w szeregu stuleci ziemie polskie i w wielu wypadkach polskości zadusił. W związku z tym należało zainicjować i prowadzić wielką akcję polonizacji, obliczoną na dłuższy okres czasu, akcją nasycania książką polską terenu i udostępniania polskiej kultury wszelkimi środkami.

Dla realizowania tych zadań i otoczenia prac podejmowanych na nowych terenach w zakresie szkolnictwa i oświaty szczególną opieką, a zarazem wytyczania im określonego kierunku, utworzone zostało w obrębie Ministerstwa Oświaty „Biuro Ziem Odzyskanych”. Sprawy oświatowe i szkolne dotyczące Ziem Odzyskanych związane zostały w ten sposób z całością zagadnień pozostających pod opieką Ministerstwa Oświaty i zostały wyłączone z zakresu działania Ministerstwa Ziem Odzyskanych, powołanego do życia w listopadzie 1945 r. (dekret z dn. 13 listopada 1945 o zarządzie Ziem Odzyskanych. Dz. U. R. P. 51 poz. 295).

Biuro to rozpoczęło działalność w drugiej połowie sierpnia 1945 r., gdy postanowieniem ówczesnego ministra oświaty Czesława Wycecha z dnia 6 sierpnia 1945 r., powołany zostałem na dyrektora Biura i objąłem obowiązki 16 sierpnia 1945 r.

Z Ziemiami Zachodnimi byłem żyty, bo będąc przed II wojną światową kuratorem Okręgu Szkolnego Pomorskiego, a potem Poznańskiego, wiele zrobiłem wysiłków, aby ówczesne do Polski należące Ziemie Zachodnie poznać wszechstronnie. W czasie zaś okupacji hitlerowskiej współpracowałem i kierowałem w konspiracji Biurem Szkolnym Ziem Zachodnich (od 1 II 1942 do czasu wybuchu powstania warszawskiego), związanym z podziemnym Departamentem Kultury i Oświaty, na którego czele stał w okresie przed powstaniem warszawskim Czesław Wycech. Biuro

* Opracowanie działalności Biura Z. O. w Ministerstwie Oświaty oparte jest na wspomnieniach autora niniejszego artykułu, który był dyrektorem Biura, oraz na materiałach archiwalnych Ministerstwa Oświaty.

to poza prowadzeniem tajnego nauczania organizowanego dla młodzieży wysiedlonej z województw zachodnich na teren Generalnej Guberni opracowywało w wielu wydziałach i specjalnych komisjach, zwłaszcza programowych, projekty zarówno organizacji szkolnictwa dla ziem zachodnich dawnych, jako też dla Ziem Odzyskanych, a w związku z tym programy i instrukcje do nauczania poszczególnych przedmiotów w różnych typach szkół w zastosowaniu do dzieci i młodzieży z jednej strony opóźnionej w rozwoju skutkiem działań wojennych na ziemiach dawnych, jak i z drugiej w odniesieniu do młodzieży rodzimej na Ziemach Odzyskanych, która uczęszczała przed wojną do szkół niemieckich, słabo władała językiem polskim i z kulturą polską nie była na ogół dostatecznie obznajmiona¹.

Ministerstwo Oświaty, którego częścią składową stało się Biuro Ziem Odzyskanych, mieściło się po II wojnie światowej najpierw „kątem” na Pradze przy ul. Wileńskiej nr 2/4, wraz z innymi centralnymi urzędami. Ponieważ zaś na Pradze nie było w ogóle miejsca dla pomieszczenia Biura, rozpoczęło ono pracę w dawnym gmachu Ministerstwa WR i OP przy Alei Szucha — dziś Aleja I Armii Wojska Polskiego. (Do tej swej dawnej siedziby wróciło Ministerstwo dopiero od 27 listopada 1945 r.). Gmach ten w czasie okupacji hitlerowskiej zajęty był przez Gestapo, a w suterenach zachowały się jeszcze nietknięte lokale kaźni, gdzie tytu polskich obywateli męczono i mordowano. (Obecnie jest to Muzeum Walki i Kaźni Narodowej.) Gmach był w dużym remoncie, gdy Biuro zajęło lokale na I piętrze. To oddalenie Biura od samego Ministerstwa Oświaty było wielkim utrudnieniem w normalnej pracy, gdyż bodaj raz w tygodniu trzeba było dostać się na Pragę, aby z ministrem Wycechem i kierownikami poszczególnych działów omówić sprawy dotyczące Ziem Odzyskanych. Dojazd na otwartych samochodach ciężarowych, przejazd w dżdżystej zwłaszcza pogodzie przez Wisłę, był niezmiernie uciążliwy. Zdarzyło się nieraz, że dyrektor Biura wyjechawszy na Pragę przed południem, do gmachu Ministerstwa nie mógł już wrócić. W samym Biurze oczywiście telefonów jeszcze w ogóle nie było, murarze, malarze itd. pracowali w gmachu napełniając go łoskotem, hukiem, kurzem itp. W takich warunkach Biuro rozpoczęło pracę.

Minister Wycech specjalnym okólnikiem z 5 września 1945 r. podał do wiadomości wszystkim kuratorom okręgów szkolnych, że powstało Biuro Ziem Odzyskanych (B. Z. O.), określając jakie są zadania Biura:

„Zadaniem Biura jest badanie i ustalanie potrzeb oświatowo-kulturalnych na terenie Ziem Odzyskanych, przygotowanie wniosków w powyższym zakresie oraz koordynacja w obrębie Ministerstwa prac prowadzonych w związku z organizacją szkolnictwa, oświaty i administracji szkolnej na terenie tych ziem.

W obrębie swych zadań Biuro powołane jest do utrzymywania kontaktu i do współpracy z instytucjami naukowymi oraz czynnikami państwowymi i samorządowymi oraz organizacjami społecznymi, zajmującymi się zagadnieniami Ziem Odzyskanych”.

Na końcu zaś okólnika apelował do kuratorów:

„Zawiadamiając o powyższym, proszę Ob. Ob. Kuratorów zwłaszcza obejmujących swym zakresem działania tereny Ziem Odzyskanych o współpracę z Biurem Z. O., aby mogło im służyć wszelką pomocą i doradą w organizowaniu oświaty i szkolnictwa na tak ważnym dla Polski terytorium”.

W zarządzeniu zaś wewnętrznym (nr 7 z dn. 12 września 1945) minister oświaty powiadomił wszystkie czynniki kierownicze poszczególnych działów Ministerstwa o utworzeniu w Ministerstwie Oświaty Biura Z. O., podległego bezpośrednio ministrowi. W zarządzeniu tym podany był zakres działania oraz stosunek Biura do

¹ Praca o działalności Biura Szkolnego Ziem Zachodnich w okresie okupacji hitlerowskiej ukazała się w tomie IV, zes. 2 z 1958 r. „Studiów i Materiałów do dziejów Wielkopolski i Pomorza”.

innych komórek organizacyjnych, w szczególności było podkreślone, że wszystkie wnioski, czy to dotyczące obsady personalnej w administracji szkolnej i szkolnictwie na Ziemiach Odzyskanych, czy też wnioski do preliminarza budżetowego oraz w sprawie kredytów w poszczególnych działach budżetu, czy wreszcie projekty rozporządzeń, zarządzeń, instrukcji organizacyjnych i programowych odnoszące się do Ziemi Odzyskanych, miały być uzgadniane przed ostatecznym zatwierdzeniem z Biurem Z. O. Z drugiej zaś strony wszelkie materiały, opracowane przez Biuro oraz wnioski wysnute w odniesieniu do Ziemi Odzyskanych, miały być podawane do wiadomości i wykorzystania odnośnym departamentom².

2. Współpraca Biura z instytucjami naukowymi, władzami państwowymi, organizacjami społecznymi i z poszczególnymi komórkami Ministerstwa Oświaty

Biuro Ziemi Odzyskanych — wkrótce po swym zorganizowaniu się — 30 sierpnia 1945 r. zwróciło się do istniejących instytutów naukowych zajmujących się problematyką Ziemi Zachodnich: Instytutu Zachodniego w Poznaniu (prof. Z. Wojciechowski), Instytutu Śląskiego w Katowicach (dyr. Lutman), Instytutu Bałtyckiego w Sopocie i w Bydgoszczy (dyr. Borowik), Instytutu Mazurskiego w Olsztynie (ob. Emilia Sukertowa-Biedrawina i Małek), zawiadamiając je o powstaniu i zadaniach Biura Z. O. z zaznaczeniem gotowości współpracy ze strony Biura. W piśmie skierowanym do tych instytutów powiedziano:

„Biuro Z. O. pragnie nawiązać i utrzymać ścisły kontakt z Instytutem, jako organizacją prowadzącą badania naukowe na Ziemiach Odzyskanych, aby móc wykorzystywać w praktyce uzyskane przez Instytut wszelkie materiały, ustalane opinie i wnioski, do których Instytut w swych badaniach dochodzi”.

Biuro prosiło o współpracę i wszelką pomoc w spełnianiu zadań, jakie przed nim stały, o występowanie z inicjatywą w sprawach zwłaszcza oświatowo-kulturalnych na Ziemiach Odzyskanych oraz o stałe informowanie o przebiegu prac Instytutu i nadsyłanie wszelkich publikacji, materiałów, broszur propagandowych i map, wydawanych przez Instytut.

O rozpoczęciu działalności Biura powiadomiony został też Państwowy Urząd Repatriacyjny, z którego oddziałami okręgowymi Biuro Z. O., zwłaszcza w Szczecinie, miało częste kontakty w ciągu swej pracy³.

² Zakres czynności Biura Z. O., jako jednej z komórek organizacyjnych Ministerstwa Oświaty, został ujęty także w ogólnym zarządzeniu wewnętrznym nr 4 ministra Wycecha z dn. 12 kwietnia 1946 r., „W sprawie organizacji i zakresu kompetencji poszczególnych komórek organizacyjnych Ministerstwa Oświaty”, w sposób następujący:

„Biuro Z. O. przeprowadza badania, zbiera i opracowuje materiały w sprawie potrzeb oświatowo-kulturalnych Ziemi Odzyskanych, opracowuje wnioski w powyższym zakresie, czuwa nad koordynacją prac prowadzonych w obrębie Ministerstwa w związku z organizacją szkolnictwa, oświaty i administracji szkolnictwa na terenie tych ziem; w zakresie swych prac Biuro utrzymuje kontakt i współpracuje z Ministerstwem Ziemi Odzyskanych, instytucjami naukowymi, czynnikami państwowymi, samorządowymi i organizacjami społecznymi zajmującymi się sprawami Ziemi Odzyskanych.”

Podobnie jak w okólniku do kuratorów również i w zarządzeniu wewnątrz Ministerstwa wyraźnie było zaznaczone, że Biuro „przeprowadzając badania i ustalając potrzeby na terenie Ziemi Odzyskanych, ma prawo utrzymywania kontaktu i współpracy z instytucjami naukowymi, czynnikami państwowymi i samorządowymi oraz z organizacjami społecznymi, zajmującymi się zagadnieniami Ziemi Odzyskanych oraz wykorzystywania ich prac, publikacji, sprawozdań itp. dla celów realizowania zadań oświatowych i kulturalnych na terenie Ziemi Odzyskanych”.

³ Z chwilą utworzenia Ministerstwa Z. O., gdy Państwowy Urząd Repatriacyjny włączony został do tego Ministerstwa (art. 3 dekretu z dn. 13 listopada 1945 r. o zarządzie Ziemi Odzyskanych. Dz. U. P. nr 51 poz. 295), Biuro Z. O. w dalszym ciągu utrzymywało z nim żywe kontakty.

Bardzo doniosłe i cenne było zarówno dla samego Biura, jak i dla sprawy oświaty na Ziemiach Odzyskanych, nawiązanie od samego początku współpracy z Biurem Ziem Zachodnich przy Ministerstwie Administracji Publicznej⁴, a potem z Ministerstwem Ziem Odzyskanych od połowy listopada 1945 r., gdy się ono zorganizowało⁵. Łączność była zawiązana we wszystkich wypadkach, kiedy chodziło o dopomożenie w rozwoju oświaty i szkolnictwa na Ziemiach Odzyskanych.

Dyrektor Biura Z. O. częste odbywał narady z wiceministrem Ziem Odzyskanych Władysławem Czajkowskim, znanym mu jeszcze z czasów pracy konspiracyjnej w okresie okupacji hitlerowskiej w Warszawie, gdy omawiana była niejednokrotnie sprawa organizacji szkolnictwa zawodowego dostosowanego do potrzeb Polski oraz poruszane były żywe i ważne tematy dotyczące wychowania polskiej młodzieży w okresie powojennym. Ta dawniejsza współpraca ułatwiała dyrektorowi Biura swobodniejszy kontakt z wiceministrem. Dyrektor Biura nawiązał też stosunki w obrębie różnych komórek Ministerstwa Ziem Odzyskanych, jak: Wydział informacji, Departament Koordynacji i Planowania, Komisja Spraw Zagranicznych, Wydział finansowy itd., z Leopoldem Gluckiem, który przybył do Ministerstwa Z. O. na stanowisko radcy Ministerstwa, potem objął obowiązki dyrektora Departamentu, a wreszcie wiceministra obok wiceministra Dubiela, z mgrem Brzostowskim, dyr. Quirinim, red. Męclewskim, Józefem Frjeskiem i innymi.

Biuro Z. O. współpracowało także z Biurem Studiów Osadniczo-przedsiedleńczych w Krakowie, jako organem Ministerstwa Ziem Odzyskanych, na którego czele jako dyrektor stał dr Romuald Buławski.

Dyrektor Biura Ziem Odzyskanych był stałym delegatem Ministerstwa Oświaty do Rady Naukowej dla Ziem Odzyskanych (powołany przez ministra oświaty decyzją z dn. 14 czerwca 1946 r.), której zadaniem było rozpatrywanie całokształtu zagadnień naukowych łączących się ze sprawami osadniczo-przedsiedleńczymi tych ziem. Zadaniem delegata było:

„spełniać rolę łącznika pomiędzy Radą a Ministerstwem Oświaty, a na posiedzeniach Rady lub jej Komisji informować uczestników o aktualnych pracach Ministerstwa odnośnie Ziem Odzyskanych, podawać do wiadomości członków Rady fakty i dane statystyczne, zebrane przez Ministerstwo oraz referować sprawy, których podanie do wiadomości Rząd uważa za wskazane. Ponadto delegat ma referować na terenie Ministerstwa Oświaty projekty, opinie, wnioski i dezyderaty, wyrażone w referatach i dyskusjach na Radzie, informować Ministerstwo Ziem Odzyskanych o ich realizacji oraz pozostawać w kontakcie z Biurem Studiów Osadniczo-przedsiedleńczych w Krakowie jako komórką Ministerstwa Ziem Odzyskanych, organizującą prace Rady Naukowej”. (Z pisma z dn. 2 lipca 1946).

Wszystkie organizacyjne komórki Ministerstwa wezwane zostały do utrzymywania ścisłego kontaktu z delegatem Ministerstwa, udzielania wszelkich potrzebnych informacji oraz wydatnej współpracy.

Urzędowy kontakt nawiązany został z Ministerstwem Propagandy i Informacji (powiadamanie społeczeństwa o pracy oświatowej na Ziemiach Odzyskanych) oraz Apropowizacji i Handlu (zapewnienie środków żywnościowych na różne kursy organizowane przez Biuro Z. O., sprawy apropowizacji nauczycielstwa itp.). Nawiązane zostały kontakty z Ministerstwem Kultury i Sztuki i z Polskim Radio. Poza tym

⁴ W połowie września 1945 r. dyrektor Biura Z. O. zwrócił się do Biura Ziem Zachodnich przy Ministerstwie Administracji Publicznej, jako głównej jednostki organizacyjnej zajmującej się wówczas sprawami Ziem Odzyskanych „z prośbą o stały kontakt oraz o współpracę, pomoc i doradę w spełnianiu zadań Biura”.

⁵ Dekret z dn. 13 listopada 1945 o zarządzie Ziem Odzyskanych. (Dz. U. R. P. z 27 XI 1945, nr 51 poz. 295).

Zniesione zostało ustawą z dn. 11 stycznia 1949 (Dz. U. PRL. nr 4 poz. 22) o scaleniu Zarządu Ziem Odzyskanych z ogólną administracją państwową.

Biuro Z. O. utrzymywało ścisłą łączność ze Związkiem Nauczycielstwa Polskiego, z Polskim Związkiem Zachodnim, Polską Agencją Zachodnią, z Zachodnim Wydawnictwem zorganizowanym przy Polskim Związku Zachodnim.

Biuro Z. O. kontaktowało się stale z Państwowym Wydawnictwem Książek Szkolnych, na którego czele stał dr Stanisław Pazyra. W obrębie właśnie P. W. K. S. powstała w 1945 r. specjalna „Biblioteka Ziem Odzyskanych”, cenna zarówno dla nauczycielstwa, jak i młodzieży szkolnej. W niej ukazywały się publikacje popularnonaukowe z różnych dziedzin aktualnych dla Ziem Odzyskanych (Prusy Wschodnie, Pomorze Zachodnie, Śląsk, według działów: I. Prehistoria, historia, dzieje kultury. II. Geografia, krajoznawstwo, etnologia. III. Literatura, antologia. IV. Reportaże. V. Przemysł Ziem Zachodnich. VI. Zagadnienia gospodarcze. VII. Rolnictwo, ogrodnictwo, lasy, rybołówstwo).

Blższą współpracę nawiązało też Biuro z kierownictwem Kursu Naukowo-informacyjnego o Ziemach Zachodnich, organizowanego przez Uniwersytet Jagielloński i Akademię Górniczą w Krakowie. Kursy, których kierownikiem był prof. U. J. Stefan Szmidt, odbyły się dwa: jeden w 1945 r., drugi w 1946 r. Wykłady, wygłoszone przez fachowców z różnych dziedzin, wydawane były w postaci drukowanych broszur nakładem Polskiego Związku Ziem Zachodnich w Krakowie a subwencjonowane przez Ministerstwo Oświaty.

Biuro Ziem Odzyskanych, zgodnie z zarządzeniem, podlegało w zasadzie bezpośrednio ministrowi oświaty. Z biegiem czasu wytworzyła się jednak praktyka tego rodzaju, że w sprawach zasadniczych, ogólnych, dotyczących całości Ziem Odzyskanych, dyrektor porozumiewał się z ministrem. Natomiast w sprawach finansowych zgłaszał się do podsekretarza stanu Bronisława Biedowicza, który całość zagadnień finansowych Ministerstwa jednoczył w swych rękach. Na jego ręce dyrektor B. Z. O. składał konkretne wnioski do preliminarzy budżetowych dla zaspokajania finansowych potrzeb terenu Ziem Odzyskanych, zwłaszcza gdy chodziło o organizowanie przeróżnych kursów, o zakup podręczników dla młodzieży, książek do bibliotek, o zakup wydawnictw instytutów naukowych zajmujących się problematyką Ziem Odzyskanych. Po ustąpieniu zaś B. Biedowicza z Ministerstwa Oświaty dyrektor referował sprawy Ziem Odzyskanych podsekretarzowi stanu Eugenii Krassowskiej, a pod koniec istnienia Biura podsekr. stanu Stanisławowi Trojanowskiemu.

Niezależnie od tego nawiązane zostały konieczne kontakty Biura z departamentami, które zajmowały się zagadnieniami oświatowo-szkolnymi w skali całej Polski, z którymi trzeba było omawiać szczegółowo potrzeby i plany ich zaspokajania, do których należało zgłaszanie konkretnych wniosków opartych na gruntownym zbadaniu potrzeb szkolnictwa i oświaty na Ziemach Odzyskanych. Wchodziły w grę: Departament Szkolnictwa Ogólnokształcącego, na którego czele stał Wacław Schayer, Departament Szkolnictwa Zawodowego, którym kierował Stanisław Kwiatkowski, Departament Oświaty i Kultury Dorosłych, którego dyrektorem był Andrzej Przedpełski, Departament Opieki nad Dzieckiem, który pozostawał pod bezpośrednim kierunkiem podsekretarza stanu Heleny Kuczkowskiej, Departament Ogólny, którym kierował Eustachy Kuroczko, a w obrębie tego Departamentu z naczelnikiem Biura Personalnego Zbyszkiem Pomianowskim, Wydział Prawny z drem Zygmuntem Kwiatkowskim na czele, Departament Reformy Szkolnictwa kierowany przez Żannę Kormanową, w którego obrębie Wydział Programowy prowadził Włodzimierz Michajłow, oraz Biuro Organizacji i Inspekcji, którym kierował dr Stanisław Stetkiewicz.

3. Skład personalny Biura

Personalny skład Biura Z. O. był szczupły. Poza dyrektorem Biura było czterech ministerialnych wizytatorów szkół, jeden referent i jedna siła techniczna.

Wizytatorami byli: 1. Ludwik Eckert, bardzo doświadczony pracownik Ministerstwa; 2. dr Stefania Mazurkówna, pochodząca z Opolszczyzny, doskonale zorientowana w zagadnieniach, zwłaszcza śląskich, bardzo czynna współpracowniczka Biura Szkolnego Ziem Zachodnich w konspiracji w okresie okupacji hitlerowskiej⁶; 3. Zygmunt Lewandowski, pracownik świeżo zaangażowany; 4. Natalia Obrębska, również świeżo przystępująca do odpowiedzialnej pracy.

Obszar wizytacyjny Ziem Odzyskanych podzielony został między 4 wizytatorów w ten sposób, że wiz. Eckert objął okręg szkolny gdański (siedziba kuratora była z początku w Sopocie) i olsztyński — wiz. Mazurkówna opolski (znajdujący się wówczas pod opieką kuratora śląskiego w Katowicach) i Ziemię Lubuską w obrębie okręgu szkolnego poznańskiego oraz dwa obwody szkolne (Złotów i Człuchów), które od 1 lipca 1946 r. weszły w skład województwa pomorskiego i należały do okręgu szkolnego pomorskiego — wiz. Lewandowski okręg szczeciński (przejęciowi siedziba kuratora była w Koszalinie), a wiz. Obrębska okręg wrocławski oraz trzy obwody szkolne (Elk, Goldap, Olecko) włączone do okręgu białostockiego⁷.

Pracownikiem koncepcyjnym był mgr Witold Koचाński, który w okresie okupacji hitlerowskiej współpracował z Komisją programową języka polskiego w obrębie Biura Szkolnego Ziem Zachodnich. Prace techniczno-administracyjne wykonywała dawna pracowniczka Ministerstwa, Eugenia Rudzińska, siła rutynowana i doskonale zaprawiona w pracy biurowej.

Z chwilą gdy Ministerstwo Ziem Odzyskanych przystąpiło do opracowywania materiałów, m. i. z zakresu oświaty i szkolnictwa, które miały być materiałem do przewidywanego kongresu pokojowego, i zwróciło się do Ministerstwa Oświaty w tej sprawie, z polecenia ministra do tej pracy przygotowawczej zabrało się Biuro Ziem Odzyskanych. Wówczas zaangażowany został do tych prac kierownik szkoły Antoni Walenta, który w okresie od 1 lutego 1946 do 31 marca 1947 wykonał zamówienie Ministerstwa Ziem Odzyskanych. Opracował on dokładnie zestawienia statystyczno-sprawozdawcze dotyczące oświaty i szkolnictwa na terenie Ziem Odzyskanych oraz materiały z ziem należących do Polski przed II wojną światową.

4. Działalność Biura

a) Zapoznanie się z terenem i jego potrzebami, reakcja na nie i organizowanie koniecznych w tym zakresie kursów

Przed wszystkim chodziło o poznanie terenu, nad którym Biuro objęło opiekę, o zbadanie jego potrzeb, braków, o ustalenie pewnej kolejności spraw, które musiały być załatwione, i to nieraz w bardzo szybkim tempie. To było zadaniem w pierwszym rzędzie wizytatorów Biura. Dla nich opracowana została szczegółowa instrukcja określająca wyraźnie cele i zakres wizytacji okręgów powierzonych ich opiece pt. „Wskazówki dla wizytatorów Biura Ziem Odzyskanych mających badać stan faktyczny w poszczególnych okręgach Ziem Odzyskanych”. Wizytatorzy obowiązani więc byli w szczególności do:

„1) badania stanu rzeczywistego na danym obszarze w zakresie organizacji szkolnictwa wszelkich typów i stopni, wychowania przedszkolnego, organizacji młodzieżowych, kształcenia dorosłych itp.;

2) zaznajomienia się na miejscu z warunkami oraz najpilniejszymi potrzebami co do dalszego rozwoju szkół, z potrzebami szkół, (budynek, urządzenie wewnętrzne, pomoce naukowe, podręczniki, biblioteki);

⁶ Z dniem 1 lutego 1947 r. przeszła na stanowisko dyrektorki gimnazjum i liceum dla dorosłych w Opolu.

⁷ Gdy Biuro powstało, kuratorami byli: w Białymstoku Eugenia Krassowska, w Gdańsku Młynarczyk, w Katowicach Oskar Kotula, w Olsztynie Zygmunt Szulczyński, w Poznaniu Karol Strzałkowski, w Szczecinie Józef Kania, w Toruniu dr Czesław Skopowski, we Wrocławiu Jan Dębski.

3) poznania stanu sił nauczycielskich pod względem liczby, kwalifikacyj zawodowych, znajomości terenu, warunków pracy i doli nauczyciela (położenie materialne, przydziały, mieszkanie, bezpieczeństwo);

4) zebrania możliwie wyczerpujących danych dotyczących stosunków ludnościowych oraz młodzieży szkolnej, zarówno uczącej się w szkołach jak i pozostającej bez nauki (stan zdrowotny, dożywianie, warunki mieszkaniowe i rodzinne, bursy, internaty i stypendia);

5) uzyskania pełnego obrazu osiągnięć dotychczasowych oraz zamierzeń i potrzeb na najbliższą przyszłość we wszystkich dziedzinach pracy szkolnej i oświatowej;

6) zorientowania się w organizacji i działalności organów administracji szkolnej i stosunku innych władz państwowych do zagadnień szkolnictwa".

W czasie odbywanych wizytacji wizytatorzy obowiązani byli do bezpośredniego zetknięcia się zarówno „z czynnikami szkolnymi, jako też z czynnikami administracji publicznej i samorządowej, przedstawicielami stronnictw politycznych, instytucji społecznych, ludności itp”.

Mając instrukcje opracowane przez Biuro, wizytatorzy wyjeżdżali w okręg (każdy wyjazd przewidywany był co najmniej na okres dwóch tygodni), przeprowadzali badania w terenie a po powrocie składali sprawozdania ustne a następnie pisemne, które rozpatrywane były kolegialnie na zebraniach pracowników pedagogicznych. Sprawozdania przynosiły zawsze aktualne wiadomości dotyczące organizacji szkół, nauczycielstwa, młodzieży szkolnej i pozaszkolnej, budynków szkolnych, zaopatrzenia szkół itp. Na tego rodzaju zebraniach uzgadniane były również kierunki badań wizytacyjnych, zagadnienia podlegające zbadaniu, projekty specjalnych okólników czy zarządzeń ministerialnych dla terenów Ziemi Odzyskanych, projekty zmian czy uzupełnień programowych dla szkół itd. Ustalane też były plany pracy na poszczególne miesiące i omawiane sprawozdania z wykonania planów.

Dużym ułatwieniem w zakresie orientacji w stanie i potrzebach okręgów na Ziemiach Odzyskanych były zarówno osobiste kontakty kuratorów czy naczelników wydziałów z Biurem Z. O. jako też pisemne ogólne sprawozdania kuratorów, w których m. i. zawarte były też relacje o stanie zaopatrzenia nauczycielstwa w produkty, odzież i obuwie oraz na temat trudności mieszkaniowych nauczycielstwa (nieprzydzielanie mieszkań, usuwanie z mieszkań uprzednio przydzielonych) i braków w najprymitywniejszym zaopatrzeniu w sprzęt domowy ewentualnie pozbawiania nauczycielstwa urządzenia domowego. Cenne też były sprawozdania powizytacyjne wizytatorów okręgowych, które obowiązani byli przysyłać w odpisie do Biura poprzez kuratoria.

Merytorycznie departamenty w Ministerstwie otrzymywały z Biura Z. O. albo w całości, albo w wyciągach sprawozdania wizytatorów Biura, którzy zresztą poza tym w żywej łączności współpracowali z wizytatorami departamentów. Plan wyjazdów wizytatorów Biura dla koordynacji prac podawany był stale do wiadomości zainteresowanych departamentów. Na podstawie obserwacji wizytatorów i wniosków wysnutych ze sprawozdań Biuro Z. O. od razu występowało z konkretnymi żądaniami i projektami do odnośnych departamentów w Ministerstwie Oświaty albo ustalało niektóre sprawy wprost z ministrem lub podsekretarzem stanu.

Niemniej Biuro Z. O. interweniowało w Ministerstwie Ziemi Odzyskanych we wszystkich sprawach należących do zakresu działania tego Ministerstwa. A więc np. w sprawie równomiernego i sprawiedliwego traktowania nauczycieli i pracowników administracji szkolnej na Ziemiach Odzyskanych na równi z innymi pracownikami, jeśli chodziło o specjalne dodatki pieniężne, które pracownikom resortu oświaty albo wypłacano niższe, albo nie płacono ich wcale; w sprawie przydziału produktów żywnościowych i innych, jak nafty, węgla, obuwia, w sprawie mieszkań i sprzętów domowych, w sprawie bezpieczeństwa osobistego, w sprawie

oddania szkołom budynków zajmowanych przez czynniki urzędowe lub instytucje (interwencje bardzo częste) wbrew wydanym zarządzeniom przez władze naczelne, w sprawie oszklenia szkół, pokrycia dachów, remontu budynków, węgla, w sprawie przydzielenia domom dziecka, bursom i internatom wolnych obiektów na Ziemiach Odzyskanych.

Biuro Z. O. zabiegało też bardzo często o przyznawanie z budżetu Ministerstwa Ziem Odzyskanych specjalnych subwencji na cele oświatowe na Ziemiach Odzyskanych, ze względu na to, że Ministerstwo Oświaty nie było w stanie w odpowiedniej mierze zaspokoić najistotniejszych potrzeb, zgłaszało wnioski w zakresie inwestycji na Ziemiach Odzyskanych, które miały być uwzględnione później w planie ogólnym inwestycyjnym Ministerstwa Oświaty. Ministerstwo Ziem Odzyskanych otrzymywało stale od Biura Z. O. sprawozdania okresowe ze stanu rozwoju szkolnictwa i oświaty na Ziemiach Odzyskanych.

Biuro niejednokrotnie zwracało Ministerstwu Ziem Odzyskanych uwagę na fakt, że brak zrozumienia zadań szkoły oraz wartości pracy nauczyciela i brak należytej pomocy ze strony czynników urzędowych powodowały trudności w rozwoju szkolnictwa, zniechęcenie ofiarnych zawsze nauczycieli, którzy albo z terenu uciekali, albo przechodzili do innych zawodów ze szkodą szkoły, co w konsekwencji wywoływało niezadowolenie wśród ludności miejscowej. Ministerstwo Ziem Odzyskanych czyniło wówczas, co tylko było możliwe, aby naprawić stosunki tego rodzaju w terenie. Co do subwencji, podkreślić należy, że nie skąpiło funduszy na te cele oświatowe, jakie Biuro Z. O. wysuwało w swych wnioskach.

Ponieważ ra tereny Ziem Odzyskanych przybywali pracownicy na stanowiska w administracji szkolnej II i I instancji oraz pracownicy oświatowi z różnych stron Polski, najczęściej zupełnie tych ziem nie znający, trzeba było w krótkim czasie choć w ogólnych zarysach pouczyć ich i zaznajomić z nowymi problemami. Dlatego też Biuro Z. O. podjęło inicjatywę organizowania dla pracowników oświatowych z danego terenu kursów naukowo-informacyjnych przy wybitnej współpracy istniejących instytutów naukowych i kuratorów okręgów szkolnych. Organizację kursu wedle wskazań Biura Z. O. przeprowadzało dane kuratorium, programy opracowały odnośne instytuty w porozumieniu z Ministerstwem. Prelegentów spośród naukowców i znawców terenu doбираły instytuty w porozumieniu z kuratorium. Wszystkie wydatki związane z urządzeniem kursów pokrywało Ministerstwo Oświaty.

Zadania kursów określił dokładnie dyrektor Biura Z. O., otwierając taki kurs dla pracowników okręgu wrocławskiego we Wrocławiu w dn. 17 maja 1946⁸:

„Wszak chodzi o to, aby ci pracownicy z różnych stron Polski przybywający, może często niewiele tylko, albo nie wiedzący o ziemiach, na których obecnie dane jest im pracować, mogli choćby w ogólnych zarysach zapoznać się z najistotniejszymi problemami, związanymi z tymi ziemiemi, aby poznając je, zaznajamiając się z ich przeszłością, mogli je należycie zrozumieć, ocenić ich ogromną dla Polski wartość, zrozumieć dobrze ludzi, od dawien dawna mieszkających na nich, gdzie jeszcze się jako Polacy ostali, a tak starodawne te polskie ziemie szczerze pokochać i dla nich z całą energią i oddaniem pracować.

Stąd w programach poszczególnych kursów zawsze poruszane są kwestie, dotyczące całości Ziem Odzyskanych i poruszane są zagadnienia z geografii, historii, prehistorii, kultury itd., a na tym ogólnym tle omawia się specjalnie sprawy danego regionu, któremu kurs jest poświęcony. Nie brak zawsze mocnych stwierdzeń, że to są polskie odwieczne ziemie, wydarte nam przez Niemca przemocą wśród mordów i pożogi, na które my wracamy na stałe jako prawowici gospodarze, którzy planowo, z rozmachem organizują swe gospodarstwo, aby go nigdy już z rąk swych nie wypuścić.

⁸ Przemówienie dyrektora ogłoszone było w całości w „Biuletynie Informacyjno-publicystycznym Z. A. P.” Nr 26 — M. 5 czerwca 1946.

Ułatwić zatem poznanie i zrozumienie, obudzić żywe zainteresowanie, a w konsekwencjach wykrzesać ukochanie tych ziem, dla których się pracuje, to jeden cel organizowanych kursów.

A drugi: pobudzić do głębszej, planowej współpracy w węższym czy nawet szerszym zakresie z nauką polską, Ziemiąi Odzyskanymi się zajmującą, zgodnie z fachowymi i metodycznymi wskazaniemii jej reprezentantów w poszczególnych dziedzinach. Chodzi m. i. o wyszukanie, gromadzenie i zabezpieczenie na wszystkich terenach wszelkich istniejących jeszcze dowodów, bezapelacyjnie stwierdzających polskość i odwieczne prawa polskiego narodu przez Niemców pogwałcone, dowodów, których mimo wszystko jest pełno na ziemi i pod ziemią, w domach mieszkalnych i kościołach, w bibliotekach i archiwach, w mowie i pieśni, zwyczajach i legendach, w sztuce i kulturze ludowej. Chodzi o dostarczenie nauce poczynionych obserwacji i zebranych materiałów, które by mogły być należycie przez nią wyszukane pod każdym względem, oraz nawet o ich ewentualne naukowe opracowanie przez samych pracowników oświatowych.

Zadaniem też kursów jest pobudzić i dać ogólne wskazania metodyczne do przeprowadzenia niezwykle dla Państwa ważnej pracy, jaką jest polonizacja Polaków, którzy w mniejszym czy większym stopniu ulegli germanizacji. Praca to trudna i uciążliwa, wykonana być musi planowo z całą delikatnością i poczuciem odpowiedzialności, aby wszystkich dla polskośći odzyskać, a nikogo do niej nie zrazić.

Ponieważ zaś na tereny Ziemi Odzyskanych napłynęły i napływają wielkie masy ludności polskiej z Polski centralnej, jako też repatriantów z różnych stron świata, koniecznością staje się poruszenie na kursie informacyjnym również sprawy intensywnej pracy nad tą ludnością, aby sobie uświadomiła, jaką rolę ma odegrać na tych ziemiach, aby zrozumiała ważność tych ziem dla Polski, a wreszcie, aby żyła zgodnie z ludnością tubylczą tam, gdzie ona jeszcze istnieje, aby wytworzyć się mógł jeden zwarty masowy nowego polskiego społeczeństwa.

Ze zaś te przeróżne prace przede wszystkim zorganizować i wykonać musi pracownik oświatowy i administrator oświatowiec, nie może zabraknąć na kursie informacyjnym referatu także na temat roli i programu działania oświatowca-nauczyciela, na temat arcyważnej roli, jaką w tym olbrzymiej doniosłości procesie dziejowym odegrać musi szkoła jako ośrodek skupiający w sobie działwę i młodzież szkolną, a około siebie starsze społeczeństwo jako bardzo ważny czynnik współdziałający w procesie tworzenia się typu nowego Polaka. Nie może zabraknąć omówienia ważności całej akcji oświatowej dla dorosłych, uwzględniającej świetlice, biblioteki, czytelnie, chóry, teatry ludowe itp".

Kursy gromadziły uczestników spośród wizytatorów, inspektorów szkolnych, dyrektorów, kierowników i nauczycieli. W niektórych kursach brali udział również pracownicy administracji publicznej. Program kursu, trwającego z reguły 6 dni, obejmował przeciętnie 40 godzin wykładów i referatów poświęconych zagadnieniom archeologicznym, geograficznym, politycznym i kulturalnym Ziemi Odzyskanych. Obok zagadnień ujętych w szerszych ramach w odniesieniu do Ziemi Odzyskanych jako całości, rozważane były w programie każdego z kursów tematy o charakterze regionalnym, co dawało nie tylko głębsze naświetlenie specjalnych problemów, ale i pewne wskazania praktyczne terenowe. Na każdym z kursów były też omawiane szczególne zadania i rola szkoły i postawa pracownika oświatowego na Ziemiach Odzyskanych na ówczesnym etapie. Z wykładami łączyły się seminaRIA i dyskusje na wybrane tematy.

Takich kursów odbyło się siedem: 1) od 25 XI do 3 XII 1945 w Osiecznej p. Lesznem, zorganizowany przez Instytut Zachodni dla pracowników oświatowych z okręgu pomorskiego, poznańskiego (Ziemia Lubuska), szczecińskiego i wrocławskiego; 2) od 15 do 21 XII 1945 w Bytomiu, zorganizowany przez Instytut Śląski dla pracowników oświatowych ze Śląska Opolskiego i Górnego; 3) od 19 do 25 II 1946 w Olsztynie, dla pracowników z Warmii i Mazur oraz Gdańska, zorganizowany przez Kuratorium Olsztyńskie przy współpracy Instytutu Mazurskiego; 4) od 17 do

23 III 1946 w Szczecinie, zorganizowany przez Kuratorium Szczecińskie przy współpracy Instytutu Bałtyckiego dla pracowników z Pomorza Zachodniego; 5) od 13 do 18 V 1946 we Wrocławiu oraz 6) od 12 do 18 VIII 1946 w Szklarskiej Porębie, zorganizowany przez Kuratorium Wrocławskie przy współpracy „Książnicy — Atlasu”, pt. „Oblicze Ziemi Odzyskanych — Dolny Śląsk” dla pracowników oświatowych z okręgu wrocławskiego; 7) od 3 do 8 VI 1946 w Sopocie, zorganizowany przez Kuratorium Gdańskie przy współpracy Instytutu Bałtyckiego dla pracowników oświatowych z okręgu gdańskiego.

W kursach uczestniczyło przeciętnie po 45—50 osób. Czynny udział profesorów szkół wyższych (Uniwersytet Poznański, Jagielloński, Wrocławski, Toruński) i pracowników naukowych, znawców przedmiotu, jako wykładowców, zapewnił kursom wysoki poziom oraz istotne korzyści.

Biuro Z. O. wysunęło postulat, aby wykłady opracowane przez wykładowców przesyłane były do Ministerstwa w celu oddania ich do druku w Państwowych Zakładach Wydawnictw Szkolnych w ramach Biblioteki Ziemi Odzyskanych. Niektóre ukazały się w poszczególnych numerach Polskiej Agencji Zachodniej i w ten sposób zostały udostępnione szerszemu ogółowi.

Dla ułatwienia pracownikom oświatowym i administracji szkolnej zapoznania się z Ziemią Odzyskaną z ich zwłaszcza historią, archeologią, kulturą itd., Biuro Z. O. spowodowało zakupienie z funduszy Ministerstwa pewnej ilości ukazujących się wydawnictw Instytutu Zachodniego, Śląskiego, Bałtyckiego oraz komplety broszur wydanych przez Polski Związek Zachodni (okręg krakowski, w związku z kursem naukowo-informacyjnym zorganizowanym przez Uniwersytet Jagielloński i Akademię Górniczą, 2 cykle). Publikacje te rozsyłane były na zlecenie Ministerstwa poszczególnym kuratoriom okręgów szkolnych i inspektoratom w całej Polsce dla wykorzystania przez pracowników. Ponadto rozsyłane były odnośne komunikaty do kuratoriów, które w swych dziennikach urzędowych ogłaszały dla użytku nauczycielstwa spisy publikacji dotyczących Ziemi Odzyskanych, jakie się z biegiem czasu ukazywały na półkach księgarskich.

W sprawie omówienia potrzeb terenu w zakresie wydawnictw o Ziemiach Odzyskanych odbyła się na początku lipca 1946 r. z inicjatywy Instytutu Zachodniego konferencja w Poznaniu i Osiecznej. Chodziło o zaznajomienie się z planami wydawniczymi Instytutów: Zachodniego, Bałtyckiego, Śląskiego, Mazurskiego oraz „Książnicy-Atlas” i Wydawnictwa Zachodniego w tym zakresie, o pewną koordynację poczynań w tej dziedzinie, o zastanowienie się nad sposobami rozprowadzania wydawnictw w terenie oraz konieczności dostosowania książek wydawanych do poziomu i potrzeb czytelników na Ziemiach Odzyskanych. W konferencji wzięli udział dyrektor Biura Z. O., który jej przewodniczył, reprezentanci kuratoriów na Ziemiach Odzyskanych oraz instytutów naukowych i Polskiego Związku Zachodniego. Po bardzo ożywionej dyskusji ustalono szereg wniosków w sprawie wydawnictw o Ziemiach Odzyskanych, które stopniowo miały być realizowane.

W r. 1947 (11 III) zwróciło się Biuro Z. O. ponownie z propozycją zorganizowania konferencji trzech naukowych Instytutów (Zachodniego, Śląskiego, Pomorskiego) w sprawie planowego, naukowego opracowania przez nie zagadnień związanych z terenem Ziemi Odzyskanych.

Biuro Z. O. zawiadamiało też kuratoria o wydawnictwach dotyczących Ziemi Odzyskanych, które ukazywały się staraniem „Wydawnictwa Zachodniego”.

Zwracano uwagę kuratoriów na Ziemiach Odzyskanych na „Bibliotekę Ziemi Odzyskanych”, uruchomioną w swych wydawnictwach przez Państwowe Wydawnictwo Książek Szkolnych, która zawierała materiał popularnonaukowy dotyczący Ziemi Odzyskanych, łatwo dostępny i nauczycielstwu i młodzieży. (Dla nauczycielstwa przewidziane były nawet zniżki przy zakupie wydawnictw).

Aby nauczycielstwo, pracownicy oświatowi i szkoły mogli się należycie i szybko

orientować w aktualnych zagadnieniach dotyczących Ziemi Odzyskanych, minister oświaty, z inicjatywy Biura Z. O., zachęcił zarówno czynniki administracyjno-szkolne, jak i kierownictwa szkół do prenumerowania tygodnika „Polska Zachodnia”, w którym podawane były wiadomości o zamierzeniach i pracach rządu polskiego zmierzających do zagospodarowania, zasiedlenia i scalenia Ziemi Odzyskanych z całością Polski. Pismo to zawierało w każdym numerze dodatek dla dzieci i młodzieży pt: „Mały Osadnik”, nadający się dla uczniów niższych klas szkoły podstawowej.

b) *Akcja umacniania polskości (prace programowe, kursy dla kobiet, wychowawczyń przedszkoli, nauczycieli)*

Wielką i odpowiedzialną pracę zainicjowało i prowadziło Biuro Z. O. w zakresie ugruntowywania polskości na Ziemiach Odzyskanych. Pracą tą objęta była z jednej strony młodzież szkolna, zarówno miejscowa, z rodzin zasiedziały na tych ziemiach, jak i przybyła skądinąd oraz starsze społeczeństwo rodzime, jako też pracownicy oświatowi, którzy ukończywszy szkoły pod zaborem niemieckim słabo lub wcale nie opanowali języka polskiego i nie byli dostatecznie obznajomieni z polską kulturą i historią.

Było to zagadnienie rozległe i trudne, wymagało planowej i konsekwentnej pracy na bardzo szerokiej płaszczyźnie, bo chodziło o duże grupy rodzimej ludności polskiej, której czynny udział w pozytywnej pracy posiadałby znaczenie decydujące dla dalszego układu stosunków na odzyskanych terenach⁹. Chodziło o takie odniesienie się do tej ludności szczerze Polsce oddanej i za Polaków się zawsze uważającej, ludności wartościowej i wnoszącej z sobą bardzo cenne przymioty (hart ducha, realizm życiowy, moc wewnętrzną, zażartą chęć pracy) wzbogacające psychikę narodową, aby jej nie zrażać, lecz otaczać opieką, aby się czuła w nowych warunkach jak najlepiej. Zachodziła po prostu konieczność zbliżenia się i zrozumienia miejscowej ludności, jej oczekiwań i jej zawodów, konieczność doprowadzenia do możliwie szybkiego życia się tych wszystkich różnorodnych elementów, które się składały na ludność zamieszkałą w nowych warunkach na Ziemiach Odzyskanych.

Baczną uwagę przede wszystkim trzeba było zwrócić na młodzież, zwłaszcza rodzimą. Młodzież ta, pozbawiona od lat szkoły polskiej, władała najczęściej tylko gwara miejscową, a nierazko zapomniała już zupełnie mówić po polsku i nawet słabo rozumiała swój język ojczysty. Nie mogła sobie oczywiście dać rady z nauką w języku wykładowym polskim ani też przerobić materiału wskazanego programem z zakresu języka polskiego. Trzeba więc było dać jej możliwość uzupełnienia braków i ułatwić naukę.

Dlatego też Biuro Z. O. opracowało specjalną instrukcję zatwierdzoną i ogłoszoną przez ministra oświaty, dotyczącą programu i metod nauczania języka polskiego we wszystkich klasach szkół powszechnych oraz w gimnazjach i liceach ogólnokształcących i zawodowych na terenie Ziemi Odzyskanych, w okręgach szkolnych: Białostockim, Mazurskim, Gdańskim, Pomorskim, Poznańskim i Śląskim. W instrukcji tej, mając na uwadze stan i stopień przygotowania młodzieży w zakresie języka polskiego, podano wskazówki metodyczno-programowe co do stosowania różnych dróg, ażeby młodzieży tej ułatwić czynne opanowanie w jak najkrótszym czasie w słowie i piśmie polskiego dialektu kulturalnego, oraz zbliżenia jej do kultury polskiej i doprowadzić do duchowego zespolenia z resztą narodu polskiego.

⁹ Wchodziły w grę przede wszystkim tereny Śląska Opolskiego, Warmii, Mazur, Powiśla, powiatu człuchowskiego i złotowskiego, Ziemi Lubuskiej, jak niemniej tereny na Śląsku Dolnym, mające duży odsetek ludności rodzimej, zwłaszcza w powiecie namysłowskim, sycowskim, oleśnickim, brzeskim, jak i wreszcie na Pomorzu Zachodnim. Przyjmowało się wówczas liczbę Polaków zasiedziały na tych terenach na ok. 1.100.000.

Prócz tego Biuro Z. O. opracowało przejściowy program nauczania języka polskiego w tych klasach szkół średnich na Ziemiach Odzyskanych, do których uczęszczała w znaczniejszej liczbie młodzież rodzima. Program zatwierdzony przez ministra oświaty zawierał szereg odchyień od programu ogólnie obowiązującego. Ponieważ chodziło o młodzież, która nie władała należycie językiem polskim i skutkiem tego natrafiała na znaczne trudności w nauce szkolnej, powiększono liczbę godzin nauki języka polskiego w klasach niższych do ilości 6—7 godzin tygodniowo. Równocześnie zredukowano materiał naukowy oraz włączono szereg zagadnień o charakterze propedeutycznym do przerobienia przed przystąpieniem do właściwego kursu. Uwzględniono też możliwość nawiązania do regionalnych właściwości językowych i literatury regionalnej, aby tą drogą ułatwić osiągnięcie przewidzianych celów nauczania.

Ponieważ na Z. O. zarówno dzieci pochodzenia miejscowego jak i repatriantów zza Bugu i innych krajów w szkole powszechnej napotykały na wiele trudności w nauce skutkiem słabej znajomości lub zupełnej nieznajomości języka polskiego, Biuro Z. O. spowodowało odroczenie nauczania języka obcego w kl. 7 szkół powszechnych na okres roku szkolnego 1945/46. W ten sposób można było umożliwić dzieciom lepsze opanowanie języka polskiego.

Opracowano instrukcję dla nauczycieli w zakresie metodyki nauczania języka polskiego dla dzieci i młodzieży nie znającej języka polskiego lub słabo nim władającej.

Podobne zmiany programowo-metodyczne wprowadzone zostały również w nauczaniu historii.

Młodzież, wychowywana pod zaborem przez szkołę niemiecką w duchu wrogim polskości, otrzymała fałszywy obraz historii Polski, a zwłaszcza polskiej przeszłości Śląska, Mazur, Warmii. Młodzież przesiedleńcza posiadała również bardzo skąpe wiadomości o polskiej przeszłości Ziemi Odzyskanych, a widząc powłokę cywilizacji niemieckiej, czuła się obca na tym terenie. W celu więc umożliwienia młodzieży tej, zarówno jednej jak i drugiej, zrozumienia i odczucia przeszłości polskiej Ziemi Odzyskanych, położono w programach historii szczególnie nacisk na dzieje polskie tych ziem oraz na związki ich z innymi ziemiami polskimi w ciągu wieków. W związku z tym powiększono liczbę godzin nauczania o jedną godzinę tygodniowo.

Uznając bardzo wielkie znaczenie śpiewu w zabiegach wychowawczych w ogóle, a specjalnie w akcji polonizacyjnej oraz w procesie zrastania się ludności na Ziemiach Odzyskanych w jedno nowe społeczeństwo, wysunęto projekt powiększenia liczby godzin nauki śpiewu w szkołach średnich ogólnokształcących i zawodowych oraz opracowania śpiewników dla młodzieży na tych ziemiach z uwzględnieniem pieśni regionalnych śląskich, mazurskich, warmińskich.

Na Ziemiach Odzyskanych ogromny był brak książki polskiej w szkole i w domu. Biuro Z. O. podjęło więc inicjatywę w kierunku zaopatrywania szkół w podręczniki szkolne, zwłaszcza w książki stanowiące lekturę pomocniczą.

Najpilniejszą potrzebą chwili było wydanie podręcznika języka polskiego nadającego się do użytku szerokich mas. Podręcznik taki, którego autorami byli Kasztelowicz i Madeja pt. „Mówimy po polsku”, wydany przez Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, został zakupiony z funduszy Ministerstwa Oświaty za kwotę 1.250.000 zł w ilości 25.000 egzemplarzy i rozpowszechniony bezpłatnie na obszarach okręgów szkolnych: Śląskiego, Olsztyńskiego, Gdańskiego, Poznańskiego (Ziemia Lubuska) i Szczecińskiego. Podobnie było z II wydaniem tego podręcznika przerobionym i poprawionym.

Poza tym dzięki usilnym staraniom Biura uzyskano specjalne kredyty w r. 1946 w wysokości 2.000.000 zł na zakup podręczników szkolnych dla rozdzielania ich bezpłatnie między najuboższą młodzież szkół powszechnych na Ziemiach Odzyska-

nych. Uzyskano również kwotę 600.000 zł z Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych na zakup podręczników dla dzieci szkół powszechnych specjalnie na Ziemi Lubuskiej. Wreszcie spowodowano przyznanie przez Ministerstwo Ziem Odzyskanych subwencji Polskiemu Związkowi Zachodniemu w wysokości 300.000 zł na zakup podręczników dla dzieci ludności rodzimej na Ziemach Odzyskanych. Pewną wreszcie liczbę kompletów książek do lektury szkolnej ofiarowało, na skutek starań Biura Z. O., wydawnictwo „Czytelnik”.

Z inicjatywy Biura Z. O. Minister Oświaty wydał zarządzenie (z dn. 9 maja 1946) zmierzające do nawiązania stosunków między szkołami i młodzieżą ziem dawnych i nowych i objęcia opieki nad szkołami Ziem Odzyskanych (patronaty), aby tą także drogą przyspieszyć proces wzajemnego poznawania się i pożądanego zespolenia. Zalecone zostało w szczególności nawiązanie korespondencji, przysyłanie pocztówek i ilustracji, wymiana wzajemna wyprodukowanych przez młodzież przedmiotów, przysyłanie podręczników, książek z literatury pięknej itd., wreszcie organizowanie wycieczek krótszych i dłuższych w okresie zwłaszcza wakacji.

Biuro Z. O. na podstawie stwierdzonych faktów, że wielkie były braki w żywieniu dzieci i młodzieży szkolnej, a w bardzo wielu wypadkach nie zorganizowano w ogóle dożywiania dzieci i młodzieży szkolnej, występowało z odpowiednimi wnioskami w obrębie Ministerstwa Oświaty (Departament Opieki nad Dzieckiem) w sprawie przyznania znaczniejszych kredytów na wzmoczenie akcji dożywiania dzieci na Ziemi Lubuskiej, na Opolszczyźnie, w okręgu szczecińskim, wrocławskim, olsztyńskim, jako też specjalnie w powiecie gliwickim, raciborskim, kozielskim okręgu śląskiego.

Postulaty te były pozytywnie zawsze załatwiane. Biorąc zaś pod uwagę szczególnie złe warunki zdrowotne dzieci w niektórych powiatach na Śląsku Opolskim (Gliwice, Zabrze, Bytom, Koźle), Biuro Z. O. zainicjowało akcją kierowania stamtąd dzieci ludności rodzimej w czasie wakacji na kolonie wypoczynkowe w województwach centralnych i wschodnich. Rozmieszczono dzięki temu wśród rodzin pod ogólną opieką wychowawców 150 dzieci w województwie lubelskim, a 135 w pow. miechowskim (województwo krakowskie). Wynik tej akcji był pozytywny.

Również Biuro zabiegało o przyznanie większych przydziałów żywnościowych dla burs i internatów na Ziemach Odzyskanych dla młodzieży szkolnej w szkołach wszelkich kategorii i w przedszkolach. Nie obeszło się niejednokrotnie bez energicznej interwencji w samym Ministerstwie Aprowizacji.

Ponieważ wśród młodzieży szkół średnich, szczególnie na Opolszczyźnie, skonstatowano wypadki gruźlicy, Biuro Z. O. opracowało projekt zorganizowania dla tej młodzieży gimnazjum i liceum preventoryjnego w Głuchołazach na Śląsku Opolskim.

W ramach akcji repolonizacyjnej Biuro Z. O., pragnąc umożliwić skuteczniejsze oddziaływanie na starsze społeczeństwo, wpływało na Departament Oświaty i Kultury Doświadczonych w Ministerstwie Oświaty, aby w obrębie organizowanych kursów dokształcających dla dorosłych na Ziemach Odzyskanych, w programach tych kursów uwzględniane były w należytej mierze najpilniejsze wówczas potrzeby tych ziem. Biuro inicjowało różne projekty w tym zakresie, które — uzgodnione — stawały się wytycznymi obowiązkowymi dla organizatorów kursów.

Chodziło zwłaszcza o to, aby wydziały oświaty dorosłych w kuratoriach organizując kursy zwracały wielką uwagę na dwie zasadnicze grupy ludnościowe, które miały się złąć w jedną całość. Z jednej strony nacisk musiał być położony na pracę repolonizacyjną wśród starszego społeczeństwa rodzimego, z drugiej zaś na pracę uświadamiającą ludność napływową o roli i znaczeniu od dawna zasiedziałej ludności na poszczególnych terenach Ziem Odzyskanych.

Zadaniem najistotniejszym kursów repolonizacyjnych była oczywiście nauka języka polskiego, historii i geografii Polski, ale zarazem utwierdzenie w przekonaniu, że Ziemia Odzyskana włączając się z powrotem na stałe w organizm Polski, do którego należała, oraz ugruntowanie znajomości kultury polskiej. Niemniej ważną rzeczą było uświadomienie na kursach polskiej ludności z dawna na Ziemiach Odzyskanych osiadłej o roli ludności polskiej skądinąd na te ziemie przybywającej, aby osiąść wśród niej na stałe, z nią współżyć i współpracować.

Dla ludności zaś napływowej, która przybyła z przeróżnych stron, organizowane były kursy dla dorosłych z programem nawiązującym wyraźnie do ziem, na których przybyli tereny, jaki jest ich charakter i znaczenie dla Polski, z jaką ludnością się zetknęli, jak mieli się zachować i przystosować do tych wszystkich zadań, które musiały być spełnione, aby współżyć i współpracować mogli z ludnością rodzimą na tych terenach, z którą mieli się złąć w jeden zwarty i mocny blok polski. W styczniu 1946 największą liczbę kursów kształcenia dorosłych o tym charakterze posiadał okręg wrocławski, opolski, szczeciński, mazurski.

Z powyższych względów Biuro Z. O. spowodowało również w obrębie organizowanych przez Ministerstwo Oświaty kursów dokształcających dla dorosłych na Ziemiach Odzyskanych, na terenach zamieszkałych przede wszystkim przez ludność rodzimą, otwarcie sześciomiesięcznych kursów dla kobiet. Kursy takie zorganizowano w 1946 r. na Śląsku Opolskim w Zabrze, Gliwicach i Bytomiu. Chodziło o to, aby ułatwić kobietom opanowanie języka polskiego i zaznajomić je z kulturą polską, a przez nie skuteczniej dokonać przeobrażenia rodziny w duchu polskim, zwłaszcza w miastach, które najsilniej uległy germanizacji. Poza tym kursy te miały też duże znaczenie praktyczne dla kobiet jako matek czy przyszłych matek. Program bowiem kursu uwzględniał poza nauką języka polskiego, historii Polski i śpiewu, elementarne wiadomości nauki o dziecku, z zakresu higieny życia codziennego, eugeniki, psychologii oraz ogólne zadania kobiety polskiej na Ziemiach Odzyskanych. Kursy cieszyły się znaczną frekwencją.

Aby zapewnić przedszkolom na Ziemiach Odzyskanych możliwie znaczną ilość wychowawczyń, których było potrzeba bardzo wiele, Ministerstwo Oświaty organizowało dwumiesięczne kursy, zwane wprowadzającymi, dla młodzieży żeńskiej. Okazało się jednak w praktyce, że dziewczęta, pochodzące ze Śląska Opolskiego czy Dolnego, czy Mazur, które ukończyły szkoły niemieckie, w dużym bardzo procencie często wartościowe, ze względu na wielkie braki w zakresie języka polskiego, jak i wykształcenia ogólnego, musiały odpaść przy egzaminie wstępnym na kurs wprowadzający. Wówczas Biuro Z. O. opracowało wspólnie z Wydziałem Wychowania Przedszkolnego w Ministerstwie Oświaty program internatowego kursu dwumiesięcznego przygotowawczego, po którego odbyciu uczennice mogły wziąć udział w kursie wprowadzającym. Program obejmował naukę języka polskiego, historię i geografie Polski, śpiew, ćwiczenia ruchowe oraz zajęcia świetlicowe. Wówczas dopiero rezultaty okazały się w znacznej mierze lepsze.

Opieką otoczyło Biuro Z. O. także już czynne lub zgłaszające się do pracy wychowawczynie przedszkoli spośród ludności rodzimej, które dawniej pełniły te obowiązki na podstawie kwalifikacji uzyskanych pod zaborem niemieckim. Dla nich Biuro zorganizowało specjalne kursy.

W r. 1946 odbyło się pięć kursów dla wychowawczyń przedszkoli z Ziemi Odzyskanych. Kursy trwały po 7 do 8 tygodni. Liczba uczestniczek wynosiła średnio 30—50. Wszystkie koszty, związane z organizacją i prowadzeniem kursu, pokryło Ministerstwo Oświaty ze swych kredytów. Kursy odbywały się w państwowych seminariach dla wychowawczyń przedszkoli pod kierownictwem kierowniczek seminariów. Wykładowcami były siły nauczycielskie seminariów.

Pierwsze dwa kursy zgromadziły w Rabce od 13 III—30 IV 1946 i od 10 V do 30 VI 1946 przedszkolanki z Opolszczyzny, trzeci w Poznaniu od 10 V—30 VI 1946 przedszkolanki z Mazur i Warmii.

Program nauki obejmował język polski, literaturę dziecięcą, historię Polski z uwzględnieniem współczesności, geografię Polski, śpiew, gry i zabawy, zajęcia świetlicowe i ogólne wskazania metodyczne wraz z praktyką odbywającą w przedszkolu seminarium ogółem w 36 godzinach tygodniowo. Środowiska dla odbycia tych kursów dobrane zostały celowo. Chodziło bowiem o to, żeby młode Opolanki i Warmianki miały nie tylko możliwość zdobycia i pogłębienia wiadomości, ale żeby miały też miłą atmosferę w bezpośrednim zetknięciu się z ludnością polską innej dzielnicy oraz sposobność poznania piękna przyrody i zabytków kultury polskiej. Uczestniczki wszystkich trzech kursów były serdecznie podejmowane przez koleżanki miejscowe, uczestniczyły w miejscowych uroczystościach, odbywały wycieczki w okolice, a po zakończeniu kursu zwiedziły Zakopane, Wieliczkę i zabytki Krakowa, a Warmianki zwiedziły ponadto Gniezno i Kórnik. Wymienione kursy niewątpliwie przyczyniły się u ich uczestniczek do wzmocnienia poczucia przynależności do Państwa i narodu polskiego, do poszerzenia znajomości kultury polskiej, dotychczas prawie im nieznannej.

Później, w okresie listopada i grudnia 1946, odbyły się jeszcze dwa tego rodzaju kursy: jeden dla przedszkolank z Opolszczyzny i Ziemi Lubuskiej w Rabce (od 21 X do 9 XII 1946), drugi dla przedszkolank z okręgu Olsztyńskiego, Szczecińskiego i Gdańskiego w Poznaniu (od 5 XI do 29 XII 1946). Frekwencja wynosiła 20—40 osób. Program kursów nie odbiegał od programu trzech kursów poprzednio odbytych. Ostatni tydzień był przeznaczony na zwiedzanie Krakowa i Wieliczki.

Wszystkie kursy były odwiedzane przez wizytatorów z Biura Z. O. oraz wizytatorów odnośnego kuratorium. Opinia o kursach była pozytywna.

W szkołach publicznych na Ziemiach Odzyskanych, głównie na Śląsku Opolskim, zatrudnionych było kilkudziesięciu nauczycieli Polaków, którzy do czasu wyzwolenia pracowali w szkole niemieckiej, otrzymali wykształcenie w szkołach niemieckich i słabo władali językiem polskim, choć posiadali wyraźną polską świadomość narodową. W celu ułatwienia im uzupełnienia wiadomości i przygotowania do nauczania w szkole polskiej, na zlecenie Biura Z. O., zorganizowało dla nich Kuratorium Okręgu Krakowskiego kurs kultury polskiej. Organizację przeszkolenia tych nauczycieli ustaliło Biuro w ten sposób, że uczestnicy wzięli najpierw udział w kursie miesięcznym w Krakowie, a pod koniec kursu otrzymali wskazówki dotyczące samodzielnego przepracowania różnych zagadnień, w okresie Bożego Narodzenia byli na kursie tygodniowym, w czasie zaś wakacji w roku następnym udział wzięli znowu w kursie jednomiesięcznym.

Kurs początkowy odbył się w sierpniu 1946 w Krakowie (5 do 31 VIII). Na program składały się wykłady z języka polskiego, wybrane zagadnienia z literatury i kultury polskiej, z historii i geografii polskiej, z Polski współczesnej zagadnienia demograficzne państwa polskiego oraz wybrane zagadnienia z dziejów wychowania w Polsce. Na kursie zorganizowano świetlicę, która stanowiła dopełnienie wykładów przez wprowadzenie lektury wybranych utworów, deklamacyj, pieśni i tańców ludowych. Uczestnicy odbywali wycieczki w okolice Krakowa i do Zakopanego, zwiedzali muzea, zbiory sztuki, biblioteki i zabytki Krakowa.

Odmiennej cel i charakter miał kurs metodyki naukowej urządzony dla nauczycieli w sierpniu 1946 r. w Karpnikach. Myśl zorganizowania tego rodzaju kursu powstała stąd, że zachodziła nie tylko potrzeba krzewienia wiedzy o Ziemiach Odzyskanych, ale też podjęcia, zgodnie ze wskazaniami naukowców w poszczególnych dziedzinach nauki, samodzielnego prac badawczych na terenie m. i. Śląska, zbierania i gromadzenia materiałów, które by mogły stać się potem przedmiotem opracowań naukowych. Taka praca była tym bardziej potrzebna, że wszelkie

źródła i przejawy kultury polskiej rodzimej na tych terenach były bądź niedostępne dla nauki polskiej, bądź też rozmyślnie usuwane i niszczone przez władze pruskie. Uratowanie tego, co jeszcze pozostało, mogło być wydatną pomocą przy repolonizacji kulturalnej Ziemi Odzyskanych. Materiały zebrane i opracowane naukowo mogły też stać się ważnym przyczynkiem do wykazania polskości tych ziem.

Kurs zorganizowany przez Kuratorium Wrocławskie przy współpracy „Książnicy-Atlas”, z udziałem profesorów Uniwersytetu Wrocławskiego, odbył się w czasie od 29 lipca do 10 sierpnia 1946 i zgromadził 45 uczestników. Program kursu obejmował 120 godzin wykładów i ćwiczeń w dwóch równoległych sekcjach: humanistycznej i przyrodniczej. Uwzględnione były również wycieczki krajoznawcze. W wyniku prac na kursie zgłoszono inicjatywę opracowania monografii czterech miejscowości śląskich, stworzenia muzeum etnograficznego przy uniwersytecie ludowym w Karpnikach, opracowania przez nauczycieli przy udziale Instytutu Śląskiego i Uniwersytetu Wrocławskiego „Małego Informatora o Śląsku”. Spośród uczestników Uniwersytetu Wrocławskiego pozyskał 17 specjalnych współpracowników, a Instytut Śląski 11 korespondentów prowincjonalnych. W związku z rozważaniem zagadnień etnograficznych wysunięto postulat wprowadzenia motywów ludowych śląskich (opolskich i cieszyńskich) w nauczaniu robót ręcznych i rysunków w szkołach na Śląsku.

Dla podniesienia sprawności i fachowego przygotowania nauczycieli szkół średnich ogólnokształcących i zawodowych zorganizowane zostały z inicjatywy Biura Z. O. konferencje metodyczne w zakresie języka polskiego i historii, połączone z lekcjami pokazowymi, referatami i dyskusją, w Bytomiu i Opolu. Rezultatem tych konferencji było zredagowanie wskazówek metodycznych do nauczania tych przedmiotów oraz zorganizowanie rejonów (podozniska) dla przepracowywania różnych zagadnień z dziedziny metodyki nauczania oraz zapoznawania nauczycielstwa z pracami naukowymi i publikacjami ukazującymi się w zakresie tych przedmiotów.

Aby zaś ogół nauczycielstwa lepiej mógł się orientować w zagadnieniach Ziemi Odzyskanych, Biuro interweniowało skutecznie w odnośnych departamentach Ministerstwa Oświaty, w sprawie wprowadzenia do programów kursów wakacyjnych dla nauczycielstwa, zagadnień wybranych związanych z Ziemią Odzyskanymi.

W zakresie akcji umacniania polskości Biuro Z. O. realizowało szereg inicjatyw wówczas koniecznych. Już we wrześniu 1945 r. interweniowało Biuro w Ministerstwie Administracji Publicznej w sprawie ustalenia definitywnego właściciwych polskich nazw województw i powiatów na terenie Ziemi Odzyskanych. Uderzającą bowiem była pewnego rodzaju niepewność, a nawet chaos w tej dziedzinie. Używano nawet i w urzędowych wystąpieniach różnych nazw na określenie tych samych nowo odzyskanych województw, nie mówiąc już o nazwach poszczególnych powiatów w tych województwach. Sprawy te zostały z biegiem czasu zupełnie uregulowane.

Ponieważ wizytacje w terenach Ziemi Odzyskanych wykazały, że wielokrotnie spotykało się jeszcze w budynkach szkolnych, na mapach lub pomocach naukowych, nazwy i napisy niemieckie, co nie powinno było być tolerowane po powrocie Ziemi Odzyskanych do Polski, Biuro Z. O. zwróciło się do kuratoriów z poleceniem wydania podwładnym organom szkolnym zarządzenia, aby usunięto wszelkie napisy i nazwy niemieckie z terenu szkół i biur administracji szkolnej oraz aby wizytatorzy okręgowi i inspektorzy szkolni zwracali przy wizytacjach baczną uwagę na wykonanie zarządzenia.

Biuro Z. O., stwierdziwszy mnóstwo wypadków utrzymania imion i nazwisk wśród starszych i młodzieży szkolnej w brzmieniu niepolskim, spowodowało zarządzenie Ministerstwa Ziemi Odzyskanych w sprawie ułatwienia ludności rodzimej dokonywania zmian (uproszczenie procedury, zniesienie opłat itp). Chodziło o ten ważny moment, aby usunąć zupełnie zadrażnienia i pewne uprzedzenia lud-

ności napływowej do ludności miejscowej także i z tego powodu. Imiona i nazwiska o brzmieniu niemieckim, pospolite wśród ludności rodzimej, uważane były za cechę zewnętrzną przynależności narodowościowej i w pewnym stopniu utrudniały proces zespolenia w jednolitą grupę społeczną. Odnośne zarządzenia Biuro Z. O. wydało kuratorium, aby nauczycielstwo w obrębie szkoły i poza szkołą zachęcało do przeprowadzania odpowiedniej zmiany nazwisk oraz imion i przywracania im brzmienia zgodnego z duchem języka polskiego.

Biuro Z. O. zarządziło też rejestrację księgozbiorów poniemieckich w szkołach w celu wysegregowania książek, które mogłyby się przydać nauczycielstwu, a oddania reszty do bibliotek uniwersyteckich czy publicznych, aby drogą zamiany uzyskać książki polskie, tak bardzo potrzebne na Ziemiach Odzyskanych.

c) Różne aktualne prace Biura Z. O.

Biuro Z. O. upoważnione było do ułatwiania nauczycielstwu wyjazdu na Ziemię Odzyskaną dla objęcia tam stanowisk w szkołach. Braki w tym względzie były ogromne. Chodziło zarówno o nauczycieli-repatriantów jako też o nauczycieli czynnych w pozostałej Polsce, którzy chcieli się przenieść na teren Ziemi Odzyskanych.

Biuro weszło w porozumienie z Państwowym Urzędem Repatriacyjnym, Związkiem Nauczycielstwa Polskiego, a także Centralą Szkolnictwa Polskiego w Niemczech. Na podstawie porozumienia ustalono, żeby nauczyciele czynni drogą służbową zgłaszali prośby o przeniesienie, które przesyłane być miały urzędowo do kuratorium, na którego terenie chcieli pracować. Natomiast repatrianci, przybywający do Warszawy, obowiązani byli zgłaszać się do Biura Z. O., które po prostu odręcznie wysyłało ich prośby po zarejestrowaniu do odnośnego kuratorium. Równocześnie Biuro kierowało petenta do Związku Nauczycielstwa Polskiego, gdzie urządowała placówka Polskiego Urzędu Repatriacyjnego. Tam otrzymywał on na zlecenie Biura bilet jazdy bezpłatnej do miejsca przeznaczenia oraz zasiłek doraźny z kredytów przekazanych Związkowi Nauczycielstwa Polskiego z budżetu Ministerstwa Oświaty. Jeśli kuratoria kierowały swych nauczycieli na Ziemię Odzyskaną, obowiązane były porozumieć się przedtem z Biurem Z. O.

Skoro mimo wszystko za mało było nauczycieli na terenach Ziemi Odzyskanych, Ministerstwo zaapelowało do kuratoriów Polski centralnej, aby nauczycielstwo zgłaszało się do pracy na nowych ziemiach, a kuratoria nie czyniły trudności tym, którzy chcieli się przenieść na zachód.

Jako jeden ze środków zmierzających m. in. do przysporzenia szkołom na Ziemiach Odzyskanych nauczycieli, Biuro Z. O. w 1946 r. — po porozumieniu się z Departamentem Szkół Wyższych Ministerstwa Oświaty — zastosowało akcję kierowania absolwentów liceów z Ziemi Odzyskanych na studia do szkół wyższych w Krakowie, Poznaniu, Lublinie, Warszawie i Łodzi. Ministerstwo zwróciło na to uwagę rektoratom. Chodziło po prostu o to, aby wśród młodzieży studiującej na wyższych uczelniach zwolna reprezentowana była w jakimś procencie młodzież rodzima. Chodziło o możliwość pomieszczenia jej w domach akademickich oraz przyznania jej stypendiów, by mogła studiować, a potem pracować na Ziemiach Odzyskanych. Akcja ta, dobrze zapoczątkowana, nie dała z różnych powodów oczekiwanych rezultatów i udała się tylko w nieznacznym stopniu.

Biuro Z. O. na wniosek Biura Studiów Osadniczo-przesiedleńczych w Krakowie zwróciło się do kuratoriów na Ziemiach Odzyskanych w sprawie udziału pracowników administracji szkolnej i nauczycielstwa w pracach informacyjno-opiniotwórczych na terenach Ziemi Odzyskanych w charakterze korespondentów terenowych. Biuro Studiów, powoławszy wskazane przez Biuro Z. O. osoby jako korespondentów, przesyłało im odpowiednie kwestionariusze do wypełniania. Mate-

riał tą drogą zebrany miał być podstawą do opracowań naukowych, które przez Biuro Studiów przedstawiane były Radzie Naukowej dla Zagadnień Ziem Odzyskanych, i odpowiednio miał być wyzyskany. Akcja ta, zapoczątkowana w marcu 1946 r., rozwinęła się należycie.

Nauczycielstwo na Ziemiach Odzyskanych, jak i w całej Polsce, zachęczone zostało też specjalnym apelem Ministerstwa Oświaty do wzięcia udziału w planowej akcji przesiedleńczej, jednej z najważniejszych prac rządu w ówczesnych warunkach (r. 1945). Chodziło o upowszechnienie i zorganizowanie tej akcji oraz o niesienie pomocy repatriantom przybywającym na Ziemię Odzyskaną. Nauczycielstwo mogło wiele pomóc współpracując z komitetami przesiedleńczymi oraz propagując tę sprawę wśród rodziców i młodzieży.

Biuro Z. O. upoważnione było przez Ministerstwo Ziem Odzyskanych — które wydało zarządzenie w sprawie zakazu wywozu mienia ruchomego z Ziem Odzyskanych, aby przeszkodzić bezmyślnemu i niszczyielskiemu szabrowaniu — do wydawania zezwoleń na wywóz z tamtych terenów do Polski centralnej zbiorów bibliotecznych poniemieckich (książek, nut, map, rękopisów, rycin) tylko szkołom wyższym, instytutom naukowym lub społecznym dającym zupełną gwarancję, że będą one użyte do właściwych celów.

Chodziło o to, aby wobec ogromnych rozmiarów zniszczenia polskich bibliotek zabezpieczyć i uzupełnić te księgozbiory i urządzenia, które dla prac i badań naukowych mogły być przydatne.

Biuro Z. O. na podstawie obserwacji poczynionych w czasie wizytacji na Ziemiach Odzyskanych stwierdziło, że bardzo dużo materiałów archiwalnych, niejednokrotnie bardzo cennych, porzuconych w różnych lokalach, nie zabezpieczonych, ulegało stopniowo zniszczeniu. Ponadto w samych szkołach i inspektoratach, po kątach, po strychach, w bibliotekach, walały się stare kroniki szkolne, katalogi klasowe, rejestry uczniów i szkolne akta pochodzące z okresu przed powrotem tych terenów do Polski. Akta te miały niejednokrotnie znaczenie dowodowe dla wykazania polskości młodzieży, która do tych szkół uczęszczała, a tym samym polskości Ziem Odzyskanych.

Dlatego Biuro Z. O. wszczęło akcję w obrębie Ministerstwa, zainteresowawszy tym stanem rzeczy Wydział Archiwów Państwowych. W porozumieniu z nim Biuro wydało polecenie kuratoriom na Ziemiach Odzyskanych, aby z jednej strony nauczycielstwo, natknąwszy się w terenie swej pracy na niezabezpieczone zbiory archiwalne lub nawet na poszczególne obiekty, zainteresowało się nimi, powiadamiało wprost dyrekcje odnośnych archiwów terenowych, a z drugiej strony zabezpieczało dawne akta szkolne i przekazywało je wprost archiwom terenowym.

W związku z tym minister oświaty zwrócił się w 1946 r. do Ministerstwa Ziem Odzyskanych z apelem o zapewnienie jak najdalej idącej pomocy służbie archiwalnej w wielkiej jej akcji gromadzenia i zabezpieczenia wszelkich archiwaliów. Akcja ta pomyślnie została rozwiązana, gdyż minister Ziem Odzyskanych wydał wojewodom i pełnomocnikom okręgowym na Ziemiach Odzyskanych odpowiednie wskazówki

Dyrektor Biura Z. O. brał udział w konferencjach organizowanych przez Polski Związek Zachodni dotyczących najaktualniejszej wówczas tematyki Ziem Odzyskanych, tj. doprowadzenia do terytorialnej i duchowej jedności wszystkich grup ludności mieszkających na Ziemiach Odzyskanych.

Z ramienia Ministerstwa dyrektor Biura, jako delegat, brał czynny udział w komisji Kół Młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża, które organizowały się również na terenach Ziem Odzyskanych.

Pracownicy pedagogiczni Biura współpracowali z Państwowym Wydawnictwem Książek Szkolnych oceniając przekazywane Biuru za pośrednictwem Wydziału

Programowego rękopisy wydawnictw dotyczących Ziemi Odzyskanych, które potem miały się ukazywać w Bibliotece Ziemi Odzyskanych.

Gdy w rocznicę odzyskania Ziemi Zachodnich, 13—14 kwietnia 1946 r., urządzono w Szczecinie z tej racji uroczystości, wzięła w nich udział też młodzież szkolna z terenów Ziemi Odzyskanych w obrębie swych ówczesnych organizacji. Biuro Z. O. opracowało odpowiednie wskazówki ogłoszone przez ministra oświaty w formie okólnika.

Z inicjatywy „Polski Zachodniej” na początku r. 1947, na skutek zachęty Biura Z. O., za zgodą ministra oświaty, młodzież wyższych klas szkół powszechnych oraz wszystkich klas szkół średnich ogólnokształcących, zawodowych i zakładów kształcenia nauczycieli, wzięła udział w konkursie na tematy związane z Ziemią Odzyskanymi.

d) *Współpraca Biura Z. O. w przygotowywaniu organizacji Liceum Mazurskiego*

Biuro Z. O. bardzo czynnie współpracowało z Komisją Organizacyjną Liceum Mazurskiego im. Tadeusza Czackiego, które miało powstać w woj. olsztyńskim dla uczenia zwycięstwa pod Grunwaldem.

Myśl ta powstała w sierpniu 1946 r. Przewodnictwo Komisji powierzył minister oświaty ob. Mieczysławowi Zadróznemu, który dobrawszy sobie odpowiednich współpracowników energicznie zabrał się do koniecznych prac wstępnych.

Liceum, nawiązując do tradycji Liceum Krzemienieckiego, miało się stać doniosłą placówką kulturalno-oświatową, która powinna była się przyczynić też w dużej mierze do gospodarczego dzwignięcia Warmii i Mazur z dotychczasowego ciężkiego położenia a także do możliwie rychłego zrośnięcia się miejscowej i napływowej ludności w jedną zwartą całość.

Siedzibą zarządu liceum miało być Szczytno, które oddało do dyspozycji liceum zamek oraz różne inne obiekty.

Społeczeństwo na Warmii i Mazurach z wielką radością i uznaniem przyjęło wiadomość o tych poczynaniach, widząc w nich wyraźny dowód żywego i zycziwego ustosunkowania się rządu do potrzeb kulturalno-oświatowych i gospodarczych tych ziem. Wytworzyła się dobra atmosfera wśród ludności i pozytywne ustosunkowanie się jej do poczynań rządowych. Poszczególne rady narodowe decydowały się drogą uchwał oddać do rozporządzenia liceum nieruchomości, jak budynki szkolne, domy mieszkalne, ogrody, pola, obiekty przemysłowe, lasy, jeziora itp.

Wówczas Biuro Z. O., współdziałając z Komisją Organizacyjną, inicjowało wewnętrzne narady na ten temat w obrębie Ministerstwa Oświaty oraz spowodowało zwołanie konferencji międzyministerialnej (październik 1946) dla omówienia projektu dekretu o Liceum Mazurskim im. T. Czackiego oraz zarysu organizacji tegoż liceum. Sprawy te po dyskusjach zostały ostatecznie uzgodnione.

Liceum, na wzór Liceum Krzemienieckiego, miało objąć różne zakłady naukowe, wychowawcze, szkolne o charakterze ogólnokształcącym i zawodowym, oświatowe pracownie i instytucje, mające służyć oświacie i kulturze na tych ziemiach. Duży nacisk położony był zwłaszcza na szkolnictwo zawodowe. Podstawę materialną działalności liceum stanowić miały planowo rozbudowane gospodarstwa rolne, oparte na majątkach własnych i oddanych w użytkowanie (majątki rolne, obszary leśne, jeziora itd.). Miały one również służyć za warsztat pracy dla wychowanków.

Liceum, mając zespolone wszelkiego rodzaju szkoły i zakłady wychowawcze, od dziecińców i przedszkoli aż do szkół na poziomie średnim, mogło w wysokim stopniu oddziaływać na organizację bogatego życia szkolnego, na kształtowanie charakterów, na urabianie ludzi aktywnych, należycie przygotowanych do realnej i umiejętnej pracy wśród społeczeństwa, świadomych obowiązków w nowo kształtujących się warunkach rozwoju Polski Ludowej.

5. Zakończenie

Biuro Ziem Odzyskanych, powołane do życia 16 sierpnia 1945 r., zakończyło działalność 31 marca 1947 r. Uznano po prostu, że jest niepotrzebne, bo Ziemie Odzyskane już się zrosły z resztą Polski i w obrębie Ministerstwa nie należy utrzymywać organizacyjnie odrębnej komórki, która specjalnie i wyłącznie czuwa nad sprawami Ziem Odzyskanych, oraz, w głębokim odczuciu i zrozumieniu ich potrzeb, z całą troskliwością występuje z inicjatywą w różnych dziedzinach życia szkolnego i kulturalno-oświatowego. Uważano widocznie, że wszelkie różnice w zakresie stosunków ekonomicznych, cywilizacyjnych i kulturalno-oświatowych, jakie wyraźnie występowały na Ziemach Odzyskanych (zwłaszcza na Śląsku, Warmii i Mazurach), już się zatarły, że współżycie grup ludnościowych już się należycie ułożyło. Była to pomyłka i dziwne niezrozumienie sytuacji. Lata następne stały się wyraźnym zaprzeczeniem owych przypuszczeń czy rzekomych stwierdzeń.

Biuro Z. O., mając wytyczoną drogę swej działalności w zarządzeniu ministra oświaty, ustaliło sobie plan pracy obliczony na dłuższą metę i wykorzystano w ówczesnych warunkach wszelkie możliwości dla realizacji swych zamierzeń. Mając na widoku dobro młodzieży i starszego społeczeństwa na Ziemach Odzyskanych oraz dobro Państwa Polskiego, z całym oddaniem wszelkie swe zabiegi kierowało ku zupełnemu usunięciu nalotu niemczyzny, ku wydobywaniu na jaw wszelkich dowodów polskości Ziem Odzyskanych, ku udostępnieniu różnymi środkami ludności rodzimej, skarbu kultury polskiej, od której była dotychczas odcięta. Z drugiej zaś strony uporczywie zdążało ku temu, aby ludności napływowej umożliwić poznanie i zrozumienie tych ziem i ludności miejscowej od dawna zasiedziałej i uczuciowe związanie się z nią, a tak samo pracownikom oświatowym, którzy na tych ziemiach zaczęli pracować, ułatwić orientację, umożliwić pracę wśród dawnego i nowego społeczeństwa, w możliwie największym stopniu uchronić ich od czynienia pomyłek i od wywoływania zadrażeń.

Celem zaś ostatecznym, przyświecającym Biuru Z. O., było doprowadzenie stopniowo do zespolenia się ludności miejscowej z napływową w jedno, nowe i zdrowe społeczeństwo. W tak krótkim okresie czasu swej działalności Biuro Z. O. nie mogło oczywiście urzeczywistnić wszystkich planów. Zaledwie nabrało rozmachu, zapoczątkowało i rozwijało stopniowo swą działalność, której pożyteczności nie można zaprzeczyć, a już zostało rozwiązane. W każdym razie zrobiło wiele w ówczesnych warunkach i niewątpliwie było żywotną i czynną komórką w Ministerstwie Oświaty, a w terenie przyczyniło się w dużym stopniu do ożywienia i odpowiedzialnego nastawienia i administracji szkolnej i nauczycielstwa do ważnych zagadnień Ziem Odzyskanych¹⁰.

MICHAŁ POLLAK

¹⁰ Charakterystyczną jest rzeczą, że wiele zainicjowanych przez Biuro Z. O. akcji na terenach Ziem Odzyskanych, które obumarły po rozwiązaniu Biura, podjęto w okresie po polskim „Październiku“, m. 1. przez Związek Nauczycielstwa Polskiego.

W akcję, zmierzającą do rozwoju kulturalnego i społecznego Ziem Zachodnich, postanowiono wciągnąć nauczycielstwo pracujące na Ziemach Zachodnich, a wśród nauczycielstwa pracującego w reszcie Polski rozwinąć akcję popularyzowania Ziem Odzyskanych. Przewidziano kursy różnorakie dla działaczy oświatowych dla zapoznania ich z problematyką Ziem Odzyskanych. Warmian, Mazurów czy Opolan działających na swych terenach miano gromadzić na kursach specjalnych w Krakowie, Warszawie, Poznaniu, Lublinie dla zapoznania ich z ośrodkami tradycji kulturalnych narodu i umożliwienia im zetknięcia się ze społeczeństwem województw centralnych. („Życie Warszawy“, nr 33, z 8 lutego 1957).